

Nowa Ostpolitik? Ukraina priorytetem rządu Merza

13.5.2026 - Kamil Frymark, Lidia Gibadło | Ośrodek Studiów Wschodnich

Rok po przejęciu władzy przez koalicję CDU/CSU i SPD kontynuacja cywilnego i militarnego wsparcia dla Kijowa pozostaje jednym z głównych kierunków polityki zagranicznej RFN. Zgodnie z diagnozą niemieckiego rządu Ukraina nie tylko broni własnej suwerenności, lecz także powstrzymuje imperialne ambicje Rosji, które mogą obejmować państwa wschodniej flanki NATO. Wobec trwającej pełnoskalowej rosyjskiej agresji gabinet Friedricha Merza nie zamierza wracać do dawnego modelu współpracy z Moskwą, definiowaną dziś jako główne bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa Niemiec. Kanclerz nie wyklucza wprawdzie przyszłego powrotu do kooperacji z Kremlem, ale uzależnia ten krok od warunków zakończenia wojny i zasadniczej zmiany sytuacji politycznej. [1] Zob. J. Gotkowska, L. Gibadło, Pierwsza narodowa strategia bezpieczeństwa Niemiec: minimalny konsensus, „Komentarze OSW”, nr 519, 26.06.2023; Zespół Niemiec i Europy Północnej OSW, Korekta kursu. Umowa koalicyjna CDU/CSU-SPD, OSW, 17.04.2025, osw.waw.pl. [2] Gefährdungen durch russische Spionage, Sabotage und Desinformation, Bundesamt für Verfassungsschutz, Köln, maj 2025, bfv.de. [3] M. Bewarder, J. Diehl, F. Flade, BKA zählt mehr als 320 Sabotage-Verdachtsfälle, Tagesschau, 5.02.2026, tagesschau.de. [4] Rede des Kanzlers bei der IHK Halle-Dessau: Mehr Leistung, weniger Bürokratie in Wirtschaft und Mittelstand, Die Bundesregierung, 14.01.2026, bundesregierung.de. Podobne sugestie czynił w trakcie kampanii wyborczej przed wyborami w Dolnej Saksonii w październiku 2022 r., gdy wskazywał, że normalizacja stosunków z Rosją „jest obecnie niemożliwa, ale w długiej perspektywie (bez Putina) nie ma innej drogi, jak współpraca od Lizbony do Władywostoku”. [5] K. Frymark, Powrót do konserwatyzmu: nowy program CDU, OSW, 8.05.2024, osw.waw.pl. [6] Regierungserklärung des Bundeskanzlers Friedrich Merz, Die Bundesregierung, 16.10.2025, bundesregierung.de. [7] Deutscher Kanzler Merz über Putin: „Er sabotiert, er spioniert, er mordet”, Die Presse, 17.09.2025, diepresse.com. [8] Questions to Chancellor Merz about Talks with Russia | MSC 2026 | BR24, BR24, 13.02.2026, youtube.com. [9] Kurskorrektur für Deutschland. Koalitionsvertrag 2025-2029, s. 122, koalitionsvertrag2025.de. [10] L. Gibadło, K. Sienicki, Niemiecko-ukraińskie konsultacje międzyrządowe: bezpieczeństwo podstawą strategicznego partnerstwa, OSW, 16.04.2026, osw.waw.pl. [11] Europa im Klassenzimmer: Kanzlerbesuch am Carolus-Magnus-Gymnasium, Der Bundeskanzler, 30.04.2026, bundeskanzler.de. [12] Ł. Maślanka, S. Matuszak, I. Wiśniewska, Gorzki kompromis w sprawie unijnej pomocy finansowej dla Ukrainy, OSW, 19.12.2025, osw.waw.pl. [13] L. Gibadło, K. Sienicki, Niemiecko-ukraińskie konsultacje międzyrządowe..., op. cit. [14] „Chcę powiedzieć zarówno w imieniu własnym, jak i rządu federalnego, że niczego nie wykluczamy” - zob. Frieden für die Ukraine weiter vorantreiben, Der Bundeskanzler, 6.01.2026, bundeskanzler.de. [15] Friedenssicherung in Europa durch Verteidigungsfähigkeit, Rüstungskontrolle und Verständigung, Erhard-Eppler-Kreis, 11.06.2025, erhard-eppler-kreis.de. [16] M. Schulte, Armin Laschet fordert direkte Gespräche mit Russland und „mehr europäisches Selbstbewusstsein“, Neue Osnabrücker Zeitung, 14.02.2026, noz.de. [17] B. Ritzer, SPD-Debatte über Ukraine-Krieg: Ringen um den Draht zu Putin, Süddeutsche Zeitung, 21.03.2026, sueddeutsche.de. [18] Regierungsprogramm der AfD Sachsen-Anhalt, kwiecień 2026, afd-regierungsprogramm.de. [19] ARD-DeutschlandTREND Dezember 2025, Infratest dimap, grudzień 2025, infratest-dimap.de. [20] Zob. K. Frymark, Niemcy: ograniczenie świadczeń dla uchodźców z Ukrainy, OSW, 20.11.2025, osw.waw.pl. [21] Program Markusa

Lanza z udziałem m.in. Tino Chrupalli, ZDF, 11.11.2025, zdf.de. [22] K. Frymark, Lęk przed zmianą. Społeczne koszty Zeitenwende [w:] A. Kwiatkowska (red.), W poszukiwaniu straconego czasu. Niemcy w erze Zeitenwende, OSW, Warszawa 2023, osw.waw.pl. [23] Geschäftsklima in Russland. Deutsche Firmen wollen trotz Sanktionen in Russland bleiben, Tagesspiegel, 1.01.2026, tagesspiegel.de.

Przesunięcie akcentu z unikania eskalacji wobec Rosji na aktywną współpracę z Ukrainą oznacza istotną reorientację w niemieckiej polityce ostatnich lat. Berlin – dzięki pozycji największego europejskiego donatora pomocy dla Kijowa – chce legitymizować swoje aspiracje do roli jednego z kluczowych uczestników przyszłych rozmów pokojowych oraz lidera Unii Europejskiej w sprawach bezpieczeństwa.

Jednocześnie w części niemieckich środowisk biznesowych nadal widoczna jest gotowość do „przeczekania” wojny i powrotu do bliskiej współpracy gospodarczej z Rosją. Za dialogiem z Moskwą opowiada się również znacząca część niemieckiego społeczeństwa, której politycznym rzecznikiem w Bundestagu pozostaje AfD. Utrzymujący się kryzys gospodarczy oraz wysokie koszty energii mogą wzmacniać te tendencje, co będzie nasilało presję na rząd kanclerza Merza, aby wznowić rozmowy z Rosją.

Niemcy wobec Rosji: nie czas na dialog

Rząd CDU/CSU i SPD, podobnie jak poprzedzająca go koalicja SPD, Zielonych i FDP, określa Rosję jako największe bezpośrednie zagrożenie dla bezpieczeństwa Niemiec^[1]. Według Berlina rewizjonizm imperialny Władimira Putina wykracza poza Ukrainę i jest jednym z argumentów za podniesieniem wydatków na obronność, modernizację i rozbudowę Bundeswehry.

Rosja jest też traktowana jako jedno z głównych zagrożeń dla bezpieczeństwa wewnętrznego. Federalny Urząd ds. Ochrony Konstytucji wskazuje, że od początku pełnoskalowej rosyjskiej inwazji na Ukrainę zauważalnie wzrosła liczba ataków na RFN, a służby przestrzegają przed stałym zagrożeniem podobnymi działaniami^[2]. W 2025 r. doszło do ponad 300 prób sabotażu i przeszło 1300 przelotów dronami nad obiektami infrastruktury krytycznej – z czego znaczną część służby przypisują Rosji^[3]. Rząd CDU/CSU-SPD popiera utrzymanie restrykcji nałożonych na Rosję – czego nie zmieniła blokada cieśniny Ormuz – i krytykuje 30-dniowe zawieszenie sankcji na rosyjską ropę przez USA.

Merz wyklucza powrót do relacji *business as usual* z Rosją. Jednocześnie sporadycznie sygnalizuje, że w dłuższej perspektywie RFN nie odrzuca reaktywacji współpracy. W styczniu br. podczas spotkania Izby Przemysłowo-Handlowej w Halle szef rządu lakonicznie wspomniał o takiej możliwości, uzależniając ją od zagwarantowania pokoju i wolności w Europie^[4]. Stanowisko kanclerza jest zgodne z programem CDU, zakładającym, że Rosja – prowadząca wojnę i zagrażająca pokojowi w Europie – nie może być partnerem dla RFN^[5].

W przeciwieństwie do swojego poprzednika Merz o wiele częściej mówi o Rosji w kontekście zagrożeń, jakie stwarza ona dla Europy^[6], i używa ostrzejszej retoryki, opisując jej działania^[7]. Jak dotąd nie inicjował rozmów telefonicznych z Putinem – w czasie rządów Olafa Scholza odbyły się dwie. Co więcej, obecny kanclerz nie popiera otwarcia nowego europejskiego kanału rozmów z Rosją – jego zdaniem władze RFN są wystarczająco informowane o przebiegu negocjacji pokojowych przez USA i Ukrainę^[8]. Argumentuje też, że Kreml mógłby wykorzystać taką inicjatywę do celów propagandowych i dzielenia UE. Jego przypuszczenia mają potwierdzać wizyty w Moskwie w 2024 r. ówczesnego premiera Węgier Viktora Orbána oraz Emmanuela Bonne’a, doradcy prezydenta Francji Emmanuela Macrona, w lutym br. – koordynowana z odpowiednikami z Niemiec i Wielkiej Brytanii – które nie przyczyniły się do zakończenia konfliktu, lecz wywołały jedynie kontrowersje.

Niemcy wobec Ukrainy: strategiczny partner

Definiowanie Rosji w kategoriach zagrożenia skutkowało zmianą priorytetów polityki wschodniej RFN: Merz koncentruje się obecnie na rozwijaniu współpracy z Ukrainą^[9]. Sygnałem wzrostu jej znaczenia było nadanie tej współpracy przez Berlin statusu partnerstwa strategicznego i – po ponad 20 latach – powrót do mechanizmu konsultacji międzyrządowych^[10]. Oprócz wsparcia w wojnie z Rosją RFN popiera akcesję Ukrainy do UE, ale uzależnia ją od przeprowadzenia przez Kijów niezbędnych reform^[11].

Celami rządu Merza są zagwarantowanie trwałego wsparcia Kijowowi i utrzymanie wizerunku kluczowego partnera i donatora pomocy dla Ukrainy. Między innymi temu służyła reforma Ustawy Zasadniczej RFN w marcu 2025 r. wyłączająca finansowanie wydatków na szeroko pojętą obronność (w tym wsparcie wojskowe dla Kijowa) przekraczających 1% PKB z obszaru działania tzw. hamulca długu. Zapewnienie stabilnych funduszy dla Ukrainy eliminowało zarzewie potencjalnego konfliktu, który w poprzedniej kadencji przyczynił się do rozpadu koalicji SPD, Zielonych i FDP. Merz był również jednym z głównych zwolenników udzielenia temu państwu tzw. pożyczki reparacyjnej z wykorzystaniem rosyjskich aktywów^[12]. Ze względu na opór m.in. Belgii i Francji inicjatywa ta zakończyła się fiaskiem.

Według Instytutu Gospodarki Światowej w Kilonii wartość niemieckiej pomocy dla Ukrainy od stycznia 2022 r. wyniosła ok. 25 mld euro (równowartość 0,7% PKB RFN z 2021 r.), w tym 20 mld euro wsparcia wojskowego. W 2026 r. rząd planuje przeznaczyć na pomoc wojskową dla Kijowa 11,5 mld euro, a w 2027, 2028 i 2029 r. zamierza wyasygnować na ten cel po 9 mld euro. Dodatkowo status Niemiec jako „lidera pomocy dla Ukrainy” wzmacnia przejęcie przez Berlin i Londyn od USA kierowania Grupą Kontaktową ds. Obrony Ukrainy (tzw. grupą Ramstein) w marcu 2025 r.

W ramach pomocy dla Ukrainy RFN wspiera współpracę przemysłów zbrojeniowych – efektem dwustronnych konsultacji międzyrządowych jest decyzja o otwarciu biura oddziału koncernu Ukraińskiego Przemysłu Obronnego (UDI) w Berlinie^[13]. W przeciwieństwie do prezentowanej przez Scholza polityki „czerwonych linii” wobec wsparcia dla Ukrainy Merz utrzymuje podejście o charakterze „strategicznej niejednoznaczności”: od czerwca 2025 r. Berlin nie publikuje danych dotyczących uzbrojenia i sprzętu wojskowego (UiSW) wysyłanych na Ukrainę i zadeklarował brak ograniczeń co do zasięgu broni wykorzystywanej przez Kijów. Choć chadecy krytykowali rząd Scholza za nieprzekazanie mu pocisków manewrujących Taurus, również Merz nie zdecydował się na ten krok, co może wynikać m.in. ze sprzeciwu koalicyjnego partnera – SPD. Zamiast tego deklaruje gotowość do wsparcia Ukrainy w produkcji własnych systemów uzbrojenia dalekiego zasięgu i dalszego pogłębiania współpracy przemysłów zbrojeniowych obu państw.

Kolejnymi celami polityki rządu CDU/CSU i SPD wobec Ukrainy jest zagwarantowanie RFN statusu istotnego uczestnika procesu pokojowego oraz kreatora bezpieczeństwa europejskiego. Od objęcia urzędu Merz z powodzeniem działał na rzecz dołączenia Niemiec do grupy europejskich uczestników rozmów z USA na temat rozwiązywania konfliktu. Efektami tych zabiegów były jego uczestnictwo w szczycie dotyczącym warunków zakończenia wojny z Rosją w sierpniu 2025 r., partycypowanie RFN w sformułowaniu europejskiej odpowiedzi na plan pokojowy USA z listopada 2025 r. oraz zorganizowanie w Berlinie szczytu poświęconego Ukrainie z udziałem delegacji amerykańskiej w grudniu ub.r.

Wiarygodność zaangażowania Niemiec ma potwierdzać ich gotowość do udziału w gwarancjach bezpieczeństwa dla Kijowa. Ich formuła nie została jak dotąd określona: zdaniem Merza RFN mogłaby wysłać żołnierzy Bundeswehry na terytorium państwa NATO sąsiadującego z Ukrainą. Nie

wykluczył też „innych form zaangażowania”^[14], jednak obwarował je konkretnymi warunkami: wynegocjowanym zawieszeniem broni, udziałem USA w gwarancjach bezpieczeństwa oraz zgodą koalicyjnej SPD i Bundestagu.

Rozmowy z Rosją: wyjątki od konsensusu partii rządowych

Politykę Urzędu Kanclerskiego wobec Rosji i Ukrainy akceptuje kierownictwo koalicyjnej SPD, ale w samej partii istnieje stronnictwo opowiadające się za powrotem do dialogu z Rosją w celu deeskalacji i stopniowej budowy zaufania. Jednym z jego liderów jest członek komisji ds. służb specjalnych Bundestagu i były przewodniczący klubu parlamentarnego socjaldemokratów Rolf Mützenich, który w czerwcu 2025 r. wraz z grupą ponad 100 działaczy SPD podpisał manifest sprzeciwiający się podnoszeniu wydatków obronnych oraz postulujący „stopniowy powrót do łagodzenia napięć i współpracy z Rosją”^[15].

Kurs Merza popiera większość chadeków, choć także wśród nich nie brak postulatów szybkiego zakończenia wojny i wznowienia kooperacji z Rosją (np. premier Saksonii Michael Kretschmer). Podobny podział kształtuje się w sprawie otwarcia nowego, europejskiego kanału komunikacji z Kremlm. W CDU takie rozwiązanie popierają pojedynczy, ale znaczący politycy, np. szef komisji spraw zagranicznych Bundestagu Armin Laschet^[16]. W SPD dzielą je m.in. rzecznik ds. polityki zagranicznej klubu parlamentarnego socjaldemokratów Adis Ahmetović oraz wspomniany Mützenich^[17]. Powodami mają być brak zaufania do USA oraz niezabezpieczenie europejskich interesów w czasie negocjacji pokojowych.

AfD jako jedyna partia w Bundestagu konsekwentnie opowiada się za powrotem do współpracy z Rosją, w tym za bezpośrednimi rozmowami z Putinem. Ugrupowanie pozostaje największą siłą opozycyjną, z poparciem ok. 27% oraz z realnymi szansami na zdobycie pierwszego urzędu premiera landu – w Saksonii-Anhalt w wyborach we wrześniu br. Do postulatów zawartych w programie wyborczym AfD w tym kraju związkowym należą zniesienie sankcji UE na Rosję, powrót do współpracy energetycznej, również poprzez naprawienie rurociągu Nord Stream, oraz wznowienie wymiany uczniowskiej ze szkołami rosyjskimi^[18]. Wśród zwolenników AfD szczególnie widoczny jest sprzeciw wobec wspierania Ukrainy oraz jej integracji z UE i NATO – tylko 15% sympatyków tej partii opowiada się za tym ostatnim. Dla porównania w przypadku zwolenników chadecji odsetek ten wynosi 56%, wśród elektoratu SPD – 59%, Die Linke – 60%, zaś największymi sprzymierzeńcami przystąpienia Ukrainy do Sojuszu są sympatycy Zielonych – 81%^[19]. Takie stanowisko wpływa na przesuwanie akcentów w debacie publicznej, zwłaszcza w chadecji w landach wschodnich oraz w Bawarii. Widać to m.in. w zaostreniu podejścia do udzielania wsparcia uchodźcom z Ukrainy^[20].

Uwiarygodnianiu postulatu dążenia do dialogu mają służyć wizyty polityków AfD w Rosji. Od czasu pełnoskalowej agresji na Ukrainę przedstawiciele AfD kilkakrotnie odwiedzali agresora. W listopadzie 2025 r. delegacja partii pojechała do Soczi na sympozjum „BRICS-Europe”. Wśród uczestników znaleźli się m.in. posłowie do Bundestagu Steffen Kotré i Rainer Rothfuß, Jörg Urban (szef AfD w Saksonii) oraz eurodeputowany Hans Neuhoﬀ. Brali oni też udział w wydarzeniach organizowanych przez ambasadę Rosji w Berlinie.

Jednocześnie władze AfD nie prezentują jednolitego podejścia do wyjazdów do Rosji. Grupa skupiona wokół Alice Weidel dąży do ograniczania takich działań pod szyldem partii. Chodzi przede wszystkim o złagodzenie jej radykalnego i prorosyjskiego wizerunku w zachodnich landach, gdzie stosunek do Moskwy jest bardziej krytyczny (zob. dalej). Skrzydło radykalniejsze, silne zwłaszcza w landach wschodnich, opowiada się za kontynuacją wizyt. Tę linię reprezentuje współprzewodniczący Tino Chrupalla. Ten wywodzący się z Saksonii polityk w najpopularniejszym niemieckim programie politycznym w telewizji publicznej sugerował, że dla niego Polska stanowi takie samo zagrożenie jak Rosja^[21].

Sprawą, która szczególnie zajmuje opinię publiczną w RFN, są podejrzenia niemieckich ekspertów, że AfD ułatwia pozyskiwanie przez Rosjan wrażliwych informacji dotyczących bezpieczeństwa państwa. *Modus operandi* AfD charakteryzował m.in. szef landowego MSW z Turynii Georg Maier (SPD), wyliczając, że w 2025 r. w parlamencie krajowym przedstawiciele tej partii złożą ponad 40 zapytań dotyczących m.in. infrastruktury transportowej, infrastruktury cyfrowej oraz zaopatrzenia w wodę i energię. Także w Bundestagu AfD kieruje zapytania poselskie odnośnie do infrastruktury krytycznej. Podobne kwestie porusza też w trakcie zamkniętych posiedzeń komisji parlamentarnych oraz przesłuchań ekspertów.

Kontakty z Rosją są utrzymywane również przez byłych i obecnych polityków partii koalicyjnych. Według doniesień medialnych najczęściej w takich spotkaniach uczestniczyli członkowie Dialogu Petersburskiego – powołanej w 2001 r. instytucji niemiecko-rosyjskiego porozumienia społecznego. „Dialog” prowadzono wówczas z wybranymi przez władze uczestnikami po stronie rosyjskiej, w tym przedstawicielami koncesjonowanej opozycji. Instytucję pod wpływem agresywnej polityki Moskwy rozwiązano w 2023 r. Niemniej jednak w listopadzie 2025 r. w Abu Zabi po raz czwarty na przestrzeni kilkunastu miesięcy z Rosjanami (m.in. z przewodniczącym rady nadzorczej Gazpromu i byłym premierem Wiktorem Zubkowem oraz szefem prezydenckiej Rady ds. Praw Człowieka Walerijem Fadiejewem) spotkali się m.in. Ronald Pofalla (CDU) – szef Urzędu Kanclerskiego w latach 2009–2013 i były przewodniczący Dialogu Petersburskiego – oraz Matthias Platzeck – były premier Brandenburgii i były przewodniczący SPD, a także członek zarządu Dialogu Petersburskiego. W maju 2025 r. w podobnym spotkaniu w Baku uczestniczył Ralf Stegner z SPD, członek komisji ds. służb specjalnych Bundestagu, głoszący pacyfistyczne i prorosyjskie poglądy.

Spółeczny spadek zainteresowania wojną na Ukrainie i poparcie dla rozmów z Putinem

Agresja Rosji na Ukrainę oraz ewentualne rozmowy z Moskwą odgrywają w niemieckiej debacie trzeciorzędne znaczenie. Społeczeństwo jest pochłonięte kwestiami wewnętrznymi, w tym przede wszystkim złym stanem gospodarki, wysokimi cenami energii i reformami socjalnymi. To te zagadnienia będą decydowały o ocenie pracy rządu Merza, a 84% Niemców deklaruje niezadowolenie z jego działań (badania ośrodka Infratest dimap z kwietnia br.).

Koncentracja na kwestiach gospodarczych – a zwłaszcza wysokie ceny energii – sprzyja poparciu społecznemu dla dialogu z Rosją. Przez część respondentów nadal jest on uważany za sposób na przyspieszenie zakończenia konfliktu. Ewentualne bezpośrednie rozmowy niemiecko-rosyjskie popiera 58% ankietowanych, a tylko 26% je odrzuca (badania ośrodka YouGov z 12 lutego br.). Przychylnie patrzą na nie również zwolennicy CDU: 64% z nich zgadza się na bezpośrednie rozmowy między Merzem a Putinem. Postawy wobec Rosji i Ukrainy nadal wyraźnie różnią się między wschodem a zachodem RFN^[22]. W byłych landach NRD większość (54%) jest przekonana, że Ukraina musi odstąpić Rosji pewne terytoria (na zachodzie Niemiec – 46%). Zarazem tylko 29% Niemców ze wschodu (wobec 49% na zachodzie) opowiada się za przyjęciem Ukrainy do NATO.

Przeczek – niemiecki biznes wobec wojny

Bez względu na działania polityczne, w tym poparcie dla sankcji wobec Rosji, niemiecki biznes zamierza przeczekać bieżącą sytuację do czasu otwarcia rosyjskiego rynku. Według przeprowadzonej pod koniec ubiegłego roku ankiety Niemiecko-Rosyjskiej Izby Handlowej (AHK, zrzesza w Rosji ok. 750 firm) jedynie 4% niemieckich przedsiębiorstw (spośród 2 tys. działających aktualnie w tym kraju; w 2022 r. było ich 3,6 tys., a w 2011 r. ok. 6 tys.) planuje wycofać się z Rosji^[23]. Co prawda sankcje unijne znacząco ograniczyły współpracę gospodarczą Niemiec z Rosją, a wartość ich wymiany handlowej wyraźnie spadła i wyniosła w 2025 r. 8,1 mld euro (w 2021 r. 59,7 mld euro), to perspektywa całkowitej rezygnacji z tego rynku dla przeważającej części przedsiębiorców nie jest opcją godną uwagi.

Wśród dominujących towarów importowanych przez RFN są nadal dobra podstawowe: produkty spożywcze, nawozy oraz tłuszcze i oleje. Niemcy wciąż eksportują do Rosji przede wszystkim dobra inwestycyjne (pojazdy, maszyny), ale ich rola maleje. Poza bezpośrednimi ograniczeniami wynikającymi z sankcji handel komplikują również utrudnienia logistyczne. Także skumulowana wartość niemieckich inwestycji bezpośrednich obniżyła się w ostatnich latach – do poziomu 17 mld dolarów w 2024 r. (w 2021 r. 23,6 mld dolarów). Zarazem rząd w Berlinie popiera dalsze utrzymanie restrykcji i nie wysyła sygnałów chęci odbudowywania współpracy gospodarczej z Rosją. Partiami konsekwentnie postulującymi zniesienie sankcji są wyłącznie AfD i znajdujące się poza Bundestagiem ugrupowanie BSW.

Perspektywy

Dla rządu CDU/CSU wsparcie Ukrainy stało się centralnym punktem polityki wschodniej. Jest ono traktowane jako blokowanie rewizjonizmu imperialnego Rosji oraz stosowane jako argument w narracji o przejmowaniu przez RFN odpowiedzialności za Europę. To także element prezentowania się przed USA w roli potencjalnego pośrednika między Europą a Waszyngtonem oraz lidera kontynentu. Na tym etapie Berlin odrzuca tworzenie dodatkowego europejskiego kanału rozmów z Rosją, co wynika z diagnozy RFN, że Kreml kontynuuje wojnę na wyniszczenie wobec Ukrainy i nie jest gotowy do realnych ustępstw w negocjacjach pokojowych. Berlin nie wyklucza przy tym reaktywacji dialogu z Moskwą w przyszłości. Uzależnia to jednak od zaistnienia warunków, które uzasadniałyby taki krok (np. porozumienia pokojowego między Rosją a Ukrainą – traktat pokojowy), oraz prowadzenia rozmów w taki sposób, aby nie sprawiać wrażenia powrotu do Ostpolitik sprzed 2022 r., co potencjalnie mogłoby skomplikować relacje RFN z częścią środkowoeuropejskich partnerów. Dlatego powrót do kontaktów z Rosją wymagałby dalszego zaangażowania Niemiec na rzecz wzmocnienia europejskiego filaru NATO, utrzymania obecności na wschodniej flance i kontynuowania pomocy dla Ukrainy. Potencjalnym impulsem do rozpoczęcia w RFN dyskusji na ten temat byłyby konsekwencje znacznego przedłużania się trwającej wojny w Iranie: utrzymanie wysokich cen surowców energetycznych oraz ich niedobór. Mogłoby to nasilić presję niemieckiego biznesu i społeczeństwa na rząd, aby podjął rozmowy z Kremlm.

<https://www.osw.waw.pl/pl/publikacje/komentarze-osw/2026-05-13/nowa-ostpolitik-ukraina-priorytet-em-rzadu-merza>